DZIENNIK OBOZOWY APW

N.p. środa 26 września 1945 r. Rok II. Nr.204 (480)

KONFERENCJA LONDYŃSKA SKOŃCZY SIĘ DZIŚ LUB JUTRO

Londyn 26.IX. Na swym wczorajszym posiedzeniu rada ministrów spraw zagranicznych dyskutowała w dalszym ciągu zagadnienie repartriacji obywateli sowieckich oraz repatriację obywateli francuskich ze strefy sowieckiej okupacji w Niemczech. Brak narazie jakichkolwiek danych, któreby wskazywały, że mocarstwa zachodnie zmieniły stanowisko w stosunku do osób, które nie chcą wracać do Sowietów, a które władze sowieckie uważają za swych obywateli. Ponadto dyskutowany był jeszcze wniosek sowiecki w sprawie przyspieszenia prac komisji, która rewindykuje z Niemiec odszkodowania oraz memorandum francuskie, dotyczące sprawy tych odszkodowań. W londyńskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że konferencja, zakończy swe prace dziś lub jutro, jakkolwiek nie ma żadnych szans na osiągnięcie kompromisu w najbardziej spornej sprawie, to jest w kwestii państw bałkańskich. Ostatnie dnie obrad poświęcone będą zagadnieniom drobnej wagi, co do których, jak się wczoraj dowcipnie wyraził pewien dyplomata, "uczestnicy konferencji nie doszli jeszcze do całkowitego nieporozumienia". Jednakże korespondent dyplomatyczny "Timesa" twierdzi, że przed swym odroczeniem konferencja rozpatrywać jeszcze będzie jeden ważny problem - wniosek francuski w sprawie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry i Nadrenią.

FRANCUSKA RADA MINISTRÓW PRZECIW ŻĄDANIOM MOŁOTOWA

Paryż 26.IX. Na wczorajszym posiedzeniu francuska rada ministrów jednogłośnie poparła stanowisko ministra spraw zagranicznych Bidault, który na konferencji londyńskiej stanowczo sprzeciwił się żądaniu Mołotowa, aby Francja i Chiny zostały wykluczone od udziału w dyskusji nad zagadnieniami ustalenia traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi i Finlandią. Jak wiadomo Mołotow motywował swój wniosek tym, że Francja i Chiny nie podpisały umów o zawieszeniu broni z tymi krajami. W francuskich kołach politycznych wskazują, że postanowienie rady ministrów jest jasnym dowodem, iż Francja interesuje się wszystkim co dzieje się na Bałkanach.

Londyn 26.IX. Korespondenci dyplomatyczni twierdzą, że uchwała francuskiej rady ministrów zwiększyła jeszcze trudności jakie powstały w łonie uczestników konferencji londyńskiej. Bez rozstrzygnięcia sporu sowiecko - francuskiego rada ministrów spraw zagranicznych nie będzie mogła i w przyszłości nawet przystąpić do dyskutowania spraw bałkańskich.

KOŁO NIEPOROZUMIEŃ ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI

Londyn 26.IX. "Times" pisze dziś, że sprawa bałkańska zadecyduje czy jedność między sojusznikami zostanie utrzymana czy też nie. Jedność ta jest w wielkim niebezpieczeństwie, gdyż koło nieporozumień zatacza coraz szersze kręgi. Sowiety popierają obecne rządy w Rumunii i Bułgarii częściowo ze względu na to, że przewagę mają w nich elementy komunistyczne, a częściowo dlatego, że są pewne, że w tych rządach nie ma elementów antysowieckich. Wszelkie próby interwencji mocarstw zachodnich w sprawy bałkańskie rozumiane jest przez Sowiety jako zagrożenie ich bezpieczeństwa i powoduje przeciwdziałanie, w wyniku którego stosunki na Bałkanach jeszcze bardziej się pogarszają. "Daily Herald" pisze, że coś się popsuło w obozie sojuszników i to znacznie. Konferencję londyńską opanowały podejrzliwości i ambicję. Wkrótce opłakiwać będziemy Hitlera, jako jedynego budowniczego jedności narodów sprzymierzonych.

OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW WE FRANCJI

Paryż 26.IX. Z około 3 tys. kantonów w jakich odbyły się wybory samorządowe, tylko w połowie ktokolwiek z kandydatów otrzymał bezwzględną większość głosów i został wybrany. W pozostałych okręgach w nadchodzącą niedzielę odbędzie się druga tura wyborów. W pierwszej turze wybrano: 313 socjalistów, 93 komunistów, 293 radykałów, 106 z partii katolicko - republikańskiej, zbliżonej do de Gaulle'a. Ugrupowania centrum i prawicy uzyskały razem około 250 mandatów. W stosunku do ostatnich wyborów kantonalnych, które odbyły się w roku 1937, socjaliści zyskali 186 mandatów, a komuniści - 93. Radykałowie stracili 94, a centrum i prawica około 220. Partia katolicko-republikańska jest partią stworzoną dopiero w czasie okupacji Francji.

W Referacie Kolportażowym Sekcji Wydawniczej J.W.S.W. (Pink House - Talpiot) jest do nabycia słownik Stanisławskiego w cenie 350 Mls.

"NIECH ŻYJE WŁOSKI TRIEST"

Rzym 26.IX. Wczoraj w czasie otwarcia włoskiego zgromadzenia doradczego, które obraduje w tej samej sali, gdzie niegdyś zbierała się wielka rada faszystowska, doszło do spontanicznej demonstracji. Gdy jeden z deputowanych wzniósł okrzyk: "Niech żyje na wieki włoski Triest," wszyscy deputowani w liczbie 400-tu zerwali się ze swych miejsc i wielokrotnie powtórzyli ten okrzyk. Następnie przemawiał premier Parri, który oświadczył, że zgromadzenie doradcze nie jest jeszcze parlamentem, ale winno być pomostem między narodem, a przyszłym parlamentem. Przewodniczącym wybrano hr. Sforzę.

Londyn 26.IX. Ambasada jugosłowiańska ogłosiła dziś komunikat, który stwierdza, że rząd jugosłowiański biorąc pod uwagę międzynarodowe znaczenie portu w Trieście, może zgodzić się na poddanie go kontroli międzynarodowej. Natomiast nie zgadza się na poddanie takiej kontroli miasta i bezwzględnie domaga się przyłączenia go do Jugosławii.

Triest 25.IX. Strajk proklamowany przez komunistów, mający na celu poparcie żądań Tity, zakończył się dziś o północy.

NIEMCY BĘDĄ UŻYCI DO ROBÓT PRZYMUSOWYCH ZAGRANICĄ

Berlin 26.IX. Dziś ogłoszona została proklamacja sojuszniczej komisji kontrolnej dla Niemiec, która ma stanowić podstawę układu stosunków w okupowanych Niemczech. Proklamacja stwierdza, że naród niemiecki będzie musiał ponosić koszta okupacji. Terminy ewakuacji ludności niemieckiej z obszarów, które przejdą we władanie innych państw, będzie wyznaczony przez władze sojusznicze. Wszystkie zapasy złota, walut i walorów zagranicznych w Niemczech przejdą w posiadanie sojuszników. Naród niemiecki zobowiązany jest do dostarczenia na każde żądanie rąk roboczych dla wykonania prac reparacyjnych, zarówno w Niemczech jak i zagranicą. Korespondenci zagraniczni przypisują temu ostatniemu postanowieniu bardzo dużą wagę i uważają, że jest to zapowiedź przymusowego użycia Niemców do robót zagranicą.

Frankfurt 26.IX. W amerykańskiej strefie okupacyjnej urządzenia 5-ciu wielkich fabryk zostały przeznaczone na zdemontowanie i wywiezienie jako odszkodowania wojenne. M. in. urządzenie jednej podziemnej fabryki samolotów.

WYBORY NA WĘGRZECH 4-GO LISTOPADA

Budapeszt 26.IX. Radio węgierskie doniosło dziś rano, że powszechne wybory do parlamentu odbędą się 4-go listopada. Jednocześnie podano, że marsz. Woroszyłow, przewodniczący sojuszniczej komisji kontrolnej dla Węgier powiadomił rząd węgierski, że rząd sowiecki postanowił nawiązać z nim normalne stosunki dyplomatyczne. Przedstawiciel amerykański natomiast wręczył notę, która zapowiada uznanie rządu węgierskiego, pod warunkiem, że wybory będą swobodne.

Londyn 26.IX. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło komentarzy w związku z notą amerykańską do Węgier. Podkreślono tylko, że krok sowiecki poczyniony został bez porozumienia z innymi sojusznikami. Panuje przekonanie, że W.Brytania przeciwna jest uznaniu obecnego rządu węgierskiego.

NIEMCY MORDOWALI JEŃCÓW ZASTRZYKAMI BENZYNY

Luneburg 26.IX. Wczoraj na procesie w Luneburgu zeznawała polska studentka medycyny, która opisywała jak lekarze niemieccy w Oświęcimiu dokonywali na tysiącach młodych dziewcząt eksperymentów sztucznego zapładniania. Większość kobiet umierała w strasznych męczarniach. Ponadto Niemcy zastrzykiwali więźniom benzynę i inne środki dezynfekujące. Zastrzyki takie powodowały zawsze śmierć. Świadek poznała kilku oskarżonych jako tych, którzy wybierali ofiary do komór gazowych, oraz kilka kobiet z SS, które zamordowały wielu więźniów. Jedna z oskarżonych oświadczyła kiedyś, że do zagazowania lepiej nadają się kobiety, gdyż ich ciała potem lepiej spalają się w piecach krematorium.

RENNER CHCE ZDOBYĆ ZAUFANIE MOCARSTW ZACHODNICH

Wiedeń 26.IX. Kanclerz austryjacki Renner oświadczył, że jedną z przyczyn dotychczasowego nieuznawania jego rządu przez sojuszników zachodnich, jest twierdzenie, jakoby stan bezpieczeństwa w Austrii był zły. Renner twierdził, że jest w tem dużo przesady, i dodał, że "bliżsi sąsiedzi Austrii mają większe zaufanie niż dalsi". Zapowiedział, że poczynione będą starania o pozyskanie zaufania mocarstw zachodnich. Do rządu wejdą przedstawiciele wszystkich prowincji.

GEN. EISENHOWER PRZEPROWADZA CZYSTKĘ W NIEMCZECH

Frankfurt 26.IX. Gen. Eisenhower wydał rozkaz, zabraniający niemieckim przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym zatrudniania na jakichkolwiek kierowniczych stanowiskach byłych członków partii narodowo - socjalistycznej. Mogą oni tylko pracować w charakterze zwykłych robotników. Firmy, które nie zastosują się do tych zarządzeń będą natychmiast zamykane. Zarządzenie to było już od dawna oczekiwane, gdyż wskazywano, że poprzednie czystki objęły tylko urzędników państwowych, zaś zakłady prywatne stały się schroniskiem dla hitlerowców.